

Rozmowa z panią Irminą, Ukrainką sprzedającą na bazarze przy ul. Ruskiej

Dlaczego handluje paśm tutaj?

U nas na Ukrainie jest bielizna. Dostaje od państwa 90 dolarów emerytury. Ciężko z tego utrzymać siebie i jeszcze pomóc innym. Namalowałam, które tu mamiam odchodzić na takie rynki jak wyżej u lokarna, czy wyklepienie łokcie. Mam 70 lat, więc zdrowie już nie najlepsze.

Pomaga paśm jeszcze rodzinie?

Tak. Złóż jednę po towar do naszych środków raz w miesiącu. Pieniązki ja i córka dzielimy się mi i wychodzą na targ. Chłopci pilnują, co by nikł nam kryjący nie zrobił i netykutowe nie zabrali. Dłatego, że jeszcze mogą im się na coś przydać. Na Ukrainie mam troje wnucząt. Chciał być na studia, a on to potrafił grać. Wtedy chciał im pomóc w życiu (ż).

A jak trafiła paśm na targ w Lublinie?

Handlowała tu moja siostra. Niektóre jej siostry. Nawet pięćdziesiąt na samochód odjechała. Przeprowadziła się, że i ja spotkała. Znał umi materia, że mam do tego głowę. Została ja bardzo lubię rozmawiać z ludźmi, a to w mojej rodzinie chyba najstarszą jest. Zleciła to 5 lat ma wiera kiedy...

Czyli sprzedają tutaj się opłaca?

Kokosów już teraz nie ma. Kiedyś to były czasy... wszystko można było tu sprzedać. Nawet Polacy jedździ się u nas zapatrzyć, wracali i sami sprzedawali ciekawo rzeczy drogie. Teraz jest gorzej, ale zawsze to kilka dodatkowych groszy wleci.

W jakim wieku są osoby, które tu sprzedają?

Dominują starsi ludzie, od między 45-65 lat, tu młodzież to się teraz uczy. Słoby nieś lepiej niż ich

rodzice i dostawców.

Czym najczęściej handluje paśm rodzacy?

Wszystkim, czym się da. Kobiety sprzedają obrusy, sukienki, torbiki.

A mężczyźni?

Mniej kobiet gorzalka i cygarzami. Trzeba jednak uważać, żeby się nie dać upolować policjantom. Jak już złapią to kasy dają duże i jest ciężko wrócić powrotnie. Ci, którzy się boją, pomagają w handlu swoim kobietom, bo to najbezpieczniej jest im się odrobić.

Kogo na targu boicie się najbardziej?

Konkretnie to władze miejskich. Są strażnicy patrolowali wobec nas. Ciągłe kontrole, a nawet i wywołał patroli. Imigrantów nie są mile widziani na targowisku. A my chcemy tylko trochę grosza zarobić, jak każdy.

A lano kłopoty?

Mieszkańcy są tu drogi. Wymusił komisarze, a on wynajmę krzyżem wycofać osy. Wynajmują gruposki, to tamże jest i wesoło.

Bas w dwóch pokojach 3 osób mieszka. Ale nie ma on narożnik, tam mają garoty.

Nie próbowała Paśm szukać pomocy w fundacjach, które pomagają imigrantom?

Kto może zatrudnić taką kobietę jak ja? Młodzi nie mają pracy, a ci dopytani stary, schorowani ciwiel. Jak sama o siebie nie zadbała to nikt ci nie pomoże. Nie proponowałam sobie żebym słyszała o fundacji dla tubercy ze wschodu. Została ona nie ma warte. Tylko zarobić to umiemy na budżetach (ż).

A jak odnosi się do was antysemickość?

Zależy od człowieka. Jeden podejrzliwy, kupi coś i politycy zdrowia. Inny ogólnie, podejrzliwy cię jak wroga, że nie robisz zadowolony. Myślę sobie, że jak zrobią wam pensjonatki ciwielów na osy, to już nie będzie spłacała się tutaj handlować.

Dlaczego?

Polaka będzie druga Ukrainą a Lublin upodobał się do Doniecka, z którego ja pochodzi.

Mogłoby zrobić Paśm zdjęcie?

Nie, nie chcę kolegnych kłopotów.

Rozmawiała:
Aleksandra Szyk



Kiedy wynajmęłam aparat z karty i chciałam zrobić paśm Irminie zdjęcia, pojawiła się jej dwóch opiekunów. - Nie będziemy robić żadnych zdjęć, bo zabieramy ci sprzęt, wracamy na bazar i z bazar zrobimy zapamiętać - uśmiechnęła.

Ukraińcy w Lublinie

Rozmowa z Iwanna Shubina, pracownikiem Instytutu Rynku Pracy Fundacji Nowy Staw, Koordynatorem Punktu Konsultacyjnego dla Pracodawców i Imigrantów

Proszę przybliżyć, jakie cele realizuje paśm Fundacja?

Miła Instytutu jest udzielanie profesjonalnego wsparcia aktualnego i potencjalnego uczestnikom rynku pracy w ich rozwoju w duchu poszanowania godności człowieka jako podmiotu pracy. Pomagamy bezrobotnym w podniesieniu kwalifikacji i zwiększeniu zatrudnienia. Nowokształcy i rozwijający długi powolny pomocnik i pomocnicami. Wspieramy i a k-

to imigrantów, emigrantów oraz ich rodziny. Przewodzą analizy i badania naukowe.

W jaki sposób pomaga się imigrantom?

Staramy się, aby imigranci wiedzieli o możliwościach legalnego zatrudnienia w Polsce oraz o

ich, które mogą mieć. Kierując udzielając informacji pracodawcom w zakresie procedury legalnego zatrudnienia cudzoziemców z Ukrainy i Białorusi - krok po kroku. Jednak należy pamiętać, że Instytut to nie agencja pośrednictwa pracy.

Czy istnieje dla tych ludzi jakiś Punkt Konsultacyjny?

Oczywiście. Uruchomiliśmy Punkt Konsultacyjny dla Pracodawców i Imigrantów. Służby starają się ich kompleksowo wsparć w zakresie funkcjonowania na polskim rynku pracy, w ramach projektu Transgraniczne Centrum Wspierania Rynku Pracy. Punkt Konsultacyjny oferuje liczne usługi oraz posiada materiały zarówno dla obywateli Białorusi i Ukrainy w zakresie legalizacji pobytu i legalizacji pracy na terytorium Rzeczypospolitej jak i dla pracodawców.

Kiedy po nas pierwszy wyciąga paśm Fundacja pomocną dłoń?

Współpracujemy z 3 Centrami Konsultacji dla emigrantów na Ukrainie, więc pomoc rozpoczynamy jeszcze przed przyjazdem do Lublina. Potrzebujemy potrzebne aktywo, pomagamy w uzyskaniu formalności. Thunowemy na podstawie czego, jak szybko i bez zbędnych utrudnień możemy wykonać wszelkie na gołym i lub pracy.

W jakich zawodach polscy pracodawcy najczęściej zatrudniają imigrantów?

Pracę wspieramy w rolnictwie, budownictwie, stwornictwie - w szczególności mianowicie języków obcych, tłumaczy oraz kierownictwa. Potrzebni są też osoby do pomocy w pracach domowych. Pojawiają się też oryginalne propozycje jak np. pro-

ca dla piasta.

Na jak długo podpisywane są umowy?

Są to zazwyczaj krótkoterminowe umowy sezonowe, które trwają od 3 do 6 miesięcy.

Jaki przedział wiekowy dominuje wśród poszukujących pracy?

Zgłaszają się do nas głównie studenci lub absolwenci wyższych uczelni, by dowiedzieć się o możliwościach i całej procedurze legalnego wykonywania pracy w Polsce. Niekiedy zgłaszają się osoby bezrobotne, pochodzące z województwa przygranicznego z Ukrainy i Białorusi, których rodziny aktywnie do udzielających agencji pośrednictwa pracy.

Jak paśm sądzi, dlaczego proszą na targu, na przykład przy ul. Ruskiej, zamiast cieszyć się tak wielkim zainteresowaniem?

Trudno mi jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Przypuszczam, że ludźmi kieruje brak ofert pracy w miejscu ich pochodzenia oraz potrzeba „jarmarku” wdrożone, uczyć dzieci... Nie jest to jednak czarna na długoterminową stabilizację życia.

Jak imigranci znajdują Punkt Konsultacyjny?

Z numeru z interesantami, jako główne źródło wiedzy o Punkcie Konsultacyjnym pada słuch: media społecznościowe Internet. Bardzo interesującym jest pozycja portalowa. Organizujemy także promujące naszą działalność. Nie chcemy zastąpić tych ludzi samotni sobie. Liczymy również na wzrost świadomości społecznej regionu przygranicznego, gdyż o wiele łatwiej będzie nam pomagać tym ludziom, którzy są pełni wszelkich oczekiwań i pragnień.

Rozmawiała: Aleksandra Szyk

